



# ZAWIERZENIE



## *Nos cum prole pia - benedicat Virgo Maria*

DIECEZJA BYDGOSKA, TORUŃSKA I ARCHIDIECEZJA GNIĘŹNIEŃSKA

Luty 2019 NR 228

*(Do użytku wewnętrznego Rodziny Szentszackiej na obszarze ponijęznych diecezji)*

## *W Przymierzu z Tobą, Ojcze!*

### *Kochana Rodzino Szentszacka!*

W czasie uroczystości zawarcia Przymierza miłości z Ojcem Założycielem, 15 września 2018 r., dziękowaliśmy Bogu za Jego działanie, za dary, którymi nas obdarzał na przestrzeni czasu i historii, za rozwój Dzieła Szentszackiego i poszczególnych wspólnot w naszej Ojczyźnie, za charyzmat i za dar osoby naszego Ojca, który z Bożych rąk przyjął to zadanie. Ojciec Józef odczytał plan Bożej Opatrzności dla nas, na nasze czasy. Wskazuje On nam, jak zachować chrześcijańskie wartości i jak patrzeć w przyszłość w świetle wiary, czyli bez lęku i niepewności. W modlitwie zawarcia Przymierza miłości z Ojcem znajdujemy taką refleksję:

„Świat, w którym żyjemy jest pełen pytań: doświadczamy pomieszania pojęć, zachwiania wartości oraz codziennego zabiegania i niepokoju.

Boże Ojcze, dziękujemy Ci za to, że w Swojej dobroci i miłości dałeś nam Ojca Józefa Kentenicha, Proroka naszych czasów, który odczytał Twój wielki plan Opatrzności dla nas, współczesnych ludzi, byśmy mogli zachować chrześcijańskie wartości i patrzeć w przyszłość w świetle wiary”.

Zawarte Przymierze z Ojcem jest wyrazem naszej postawy wierności względem posłannictwa i charyzmatu Szentsztatu. Dziś w naszej Ojczyźnie tak bardzo potrzeba nam spojrzenia poprzez pryzmat wiary i miłości Boga i bliźniego na wydarzenia i sytuacje, które czasem jakby wymykały się spod kontroli, niepokoiły. Tak wiele jest manipulacji w mediach, tak wiele cichych zabiegów, by wprowadzać chaos, niszczyć małżeństwa i rodziny chociażby poprzez wprowadzanie relatywizmu i konsumpcyjnego stylu życia, czy też deprawowania dzieci ideologią gender nawet w niektórych naszych szkołach. Pamiętajmy, że granica między dobrem a złem nie przechodzi między nami a innymi ludźmi, ale w głębi naszych serc. Świadoma praca nad sobą, walka z własną słabością, nieuporządkowanym przywiązaniem jest orężem, którym możemy wraz z Chrystusem zwyciężać świat.

Jaką na to damy odpowiedź, jako ludzie Szentsztatu? Czy na mocy Przymierza miłości z MTA możemy wypraszać naszej Ojczyźnie powrót do źródeł Bożego błogosławieństwa, czy możemy spodziewać się, że Maryja po raz kolejny się wsławi i okaże swoją moc? Wierzmy, że tak!!! Nic bez Ciebie Matko, nic bez nas, naszej pracy samowychowawczej składanej Tobie do Kapitału łask.

*Życzę błogosławieństwa Ojca  
– s. M. Emanuela*

# W PRZYMIERZU Z TOBĄ, OJCZE !

## ZATRZYMAJ SIĘ PRZY OJCU...

### MODLITWA OJCA

Duchu Święty, przyjdź i przemień mnie.

Bardzo tego potrzebuję, o wiele bardziej niż Apostołowie, którzy w dniu Pięćdziesiątnicy doświadczyli na sobie cudu przemiany. Także oni potrzebowali Ciebie abyś przewyciężył ich ludzkie obawy, ich strach i ograniczenia, ich bezsilność.

Duchu Święty, przyjdź i przemień mnie, tak samo jak dokonałeś wewnętrznej przemiany Apostołów. (...) Przemień mój rozum!

O, jak wiele jest przyzwyczajień w moim doczesnym, naturalnym, tylko ludzkim myśleniu. Jakże potrzebuje światła wiary, które prowadziłyby mój rozum do głębokiego spojrzenia i rozeznania, byłoby dopełnieniem mojego naturalnego myślenia i planowania Bożą perspektywą. Duchu Święty, przyjdź i przemień moje myślenie. Ty możesz to uczynić, aby światło wiary przeniknęło i ogarnęło całe moje bycie.

*O. Józef Kentenich*



### SŁOWA OJCA

*Cierpienie częścią ludzkiego życia w: Świętość w życiu codziennym, s. 262, 264:*

„Zbawiciel powiedział kiedyś, że Ojciec oczyszcza latorośl, aby przynosiła więcej owocu. Tym samym wskazał drugie zadanie, które według zamiarów Bożych ma pełnić cierpienie. Nawet po odpuszczeniu nam grzechów i win pozostaje w duszy wciąż jeszcze silne przywiązanie do rzeczy niezgodnych z wolą Bożą. Już przez grzech pierworodny w naturę przeniknęło wiele trucizny, której działanie wzmogło się jeszcze wskutek grzechów osobistych. Jeśli więc człowiek ma się upodobnić do Boga i uformować na wzór Zbawiciela, musi się w nim odbyć dogłębny proces oczyszczenia i uszlachetnienia. Podobnie jak złoto oczyszcza się w ogniu, jak twardą glebę przeorać musi ostry pług, aby się stała spulchniona oraz zdolna do przyjęcia dobrego zasiewu; podobnie jak winne grona są miażdżone i tłoczone, aby dostarczyć szlachetne, mocne wino, tak i dusza musi być tak potraktowana przez cierpienia wszelkiego rodzaju, przejść musi przez wszelkiego rodzaju udręki, w przeciwnym bowiem razie nie wyzwoli się z niewolniczego przywiązania do dóbr ziemskich i nie zostanie odarta z chorobliwego koncentrowania się na sobie (egocentryzmu). Słusznie też Mistrz Eckhart powiada, że cierpienie jest rumakiem, który nas najszybciej unosi ku doskonałości. Dlatego może mieć miejsce to, że miłość Boga i umiłowanie krzyża idą w parze w duchowym rozwoju człowieka.”

„A im ktoś bardziej jest ulubieńcem Boga, tym bardziej przejść musi szkołę cierpienia. Świadczy o tym codzienne doświadczenie życiowe, wskazują na to również mistrzowie życia wewnętrznego. Jeden z nich mówi:

## W PRZYMIERZU Z TOBĄ, OJCZE !

„Skoro Bóg wybiera sobie duszę, żeby ją powołać do szczególnej miłości i przyjaźni, wówczas nie może znieść jej najmniejszej niewierności. Na próżno dusza łądzi się, że dojdzie do zjednoczenia z Bogiem, dopóki się nie pozbyła wszelkiej miłości i przywiązania do stworzeń...

I to właśnie jest często jedyną przyczyną, dla której Bóg często osobom pobożnym zsyła tyle krzyży i przeciwności: ponieważ widzi, że żaden inny środek nie wystarczy, żeby je oderwać od próżnej miłości ku stworzeniom. Pewnym jest, że ta dusza jest najszcześniejsza, którą Bóg najciężej doświadcza, ona bowiem najszybciej osiągnie swój cel... Smutne jest tylko to, że często dusza, którą Bóg darzy tą łaską [cierpienia], nie zdaje sobie sprawy ze swego szczęścia oraz że stan swój, który jest zaczątkiem jej szczęścia, nie uważa za niepojętą łaskę, lecz za opuszczenie i nędzę.”

Zachęcam do SPISYWANIA PRÓŚB I PODZIĘKOWAŃ  
zanoszonych za pośrednictwem naszego Ojca Założyciela.

W tym celu można posłużyć się także adresem mailowym: [sekretariat-kentenich@szensztat.pl](mailto:sekretariat-kentenich@szensztat.pl);  
Zapraszam na stronę internetową Sekretariatu Ojca: <http://www.pater-kentenich.org/pl/>

## Rodzina Bogiem silna

### *Różnice między kobietą a mężczyzną czyli co różni żonę od męża. c.d.*

Wiele nieporozumień w małżeństwie ma swoje źródło w tym, że żona potrzebuje, by stale zapewniać ją o swej miłości, bo inaczej traci poczucie bezpieczeństwa uczuciowego. A mąż zwykle uważa, że skoro raz o tym powiedział i nie odwołał, to powtarzanie niczego nowego nie wnosi. Na jej obawy i brak pewności odpowiada racjonalnymi argumentami, które ona już zna, a oczekuje od niego gestu akceptacji i czułości. Mężczyzna ma naturalną zdolność do myślenia skoncentrowanego, jednotorowego. Kiedy się czymś zajmuje to pochłania go to w całości. Wówczas nie reaguje na sygnały dochodzące z zewnątrz.

Natomiast kobieta ma bardziej podzieloną uwagę, może robić naraz wiele rzeczy: jednocześnie rozmawiać, szyć, sprawdzać lekcje, pilnować co robią dzieci itp.

To bardzo ułatwia kobiecie dawanie sobie rady, szczególnie przy małych dzieciach. Czasem prowadzi to do konfliktów, bo gdy mąż chce z nią porozmawiać i oczekuje, że ona będzie „cała dla niego” – denerwuje się, gdy ona podczas rozmowy np. obiera ziemniaki. Żona uważa, że to nie przeszkadza jej w prowadzeniu rozmowy, mąż natomiast odbiera to tak, że on dla niej nie jest ważny. Czuje się zraniony, gdy chce porozmawiać o czymś ważnym, a żona nie przerywa w tym czasie swojej pracy w kuchni.

Kobieta potrzebuje ciągłej odmiany i urozmaicenia a mężczyzna natomiast stabilizacji. Kobieta pragnie zmian w codziennym życiu, nowych drobiazgów w domu, nowych ubrań, kwiatów itp.

Mężczyzna woli stabilizację, przyzwyczajają się do swoich starych ubrań, miejsc, zwyczajów i stale je powiela.

Sposób pracy i wypoczywania też jest inny dla kobiety i mężczyzny. Kobieta lubi i odnajduje się w pracach urozmaiconych, gdzie się coś dzieje, źle znosi prace monotonne np. przy taśmie. Kobieta dość szybko odpoczywa. Zmęczona jedną pracą, odpoczywa robiąc inną czyli zmieniając rodzaj pracy. Odpoczywa jak gdyby „w międzyczasie”.

Z mężczyzną sprawa ma się zupełnie inaczej. Kiedy on podejmuje pracę, to chce, aby to było dzieło. On dzieło musi tworzyć. Gdy rozpocznie swoją pracę, nie odpocznie, póki nie skończy i lepiej mu wówczas nie przerywać. Dla mężczyzny każda praca czy fizyczna czy umysłowa jest męcząca, musi po niej odpocząć.

## W PRZYMIERZU Z TOBĄ, OJCZE !

A gdy ma wiele do zrobienia, to w odróżnieniu od kobiety ( która myśli, jak to wszystko poukładać, żeby wszystko naraz zrobić) – myśli, co wymyślić, żeby tego nie robić. Zastanawia się, jak przekształcić tę czynność, która jest do zrobienia i w ten sposób modernizuje, unowocześnia, tworzy coś nowego lub kupuje żonie np. pralkę automatyczną.

Mężczyzna na ogół znacznie silniej niż kobieta potrzebuje możliwości samodzielnego dokonywania czegoś – dlatego nie znosi, gdy żona wyręcza go we wszystkim, jakby była jego matką.

Tak więc, nawet wtedy gdy żona w konflikcie ma rację, to nie powinna na siłę wytykać mu tego natychmiast, raczej pozwolić mu uczyć się na własnych błędach. Mąż potrzebuje uznania i żona nie powinna mu tego żałować. Nie musi się obawiać, że wpadnie on w dumę, przeciwnie wszelkie jego przechwałki to właśnie ukryte wołanie o docenienie. Wiele kłopotów małżeńskich u swego podłoża spowodowanych jest tym, że jeśli mąż u żony nie znajdzie tego uznania, to szuka go gdzie indziej i to zwykle poza własną rodziną.

Mężczyzna jest bardzo wrażliwy na przeżycia w sferze płciowości. Powszechnie uważa się, że dla mężczyzny najważniejsze są doznania seksualne.

Tak, one są bardzo silne i łatwo przychodzą, ale dla mężczyzny wcale nie są najważniejsze.

Najważniejsza i bardzo potrzebna dla męża jest świadomość, że jego żona pragnie współżycia z nim. To przekonuje go, że jest widocznie dostatecznie męski, skoro żona pragnie zbliżeń z nim. To potwierdzenie jego wartości w tej subtelnej dziedzinie jest największą potrzebą mężczyzny.

Natomiast nieznośne jest dla męża spostrzeżenie, że jego żona go nie chce, odpycha go, wymyśla, dlaczego dzisiaj nie może, że ją boli głowa, ząb czy coś innego. Mąż nie chce pogodzić się z taką rzeczywistością i ucieka od niej w różny sposób. Czasem ucieka w pracę zawodową, czasem do innej kobiety, a dużo prostsza jest ucieczka w alkohol. I wówczas rozpoczyna się dramat całej rodziny.

O. Karol Meissner OSB, który od lat zajmuje się terapią małżeństw, uważa, że według jego oceny 90% alkoholizmu, który rozpoczął się w małżeństwie, jest skojarzony właśnie z faktem, że żona odrzucała męża uciekając od współżycia.

Czemu dochodzi do takich sytuacji?

Bo dla żony najważniejsze jest poczucie pełnej jedności z mężem i dla niej akt miłosny wpisany jest w całość wspólnej ich relacji. Kobieta nie potrafi oddzielić ciała od duszy. Dla żony bardzo duży wpływ na współżycie ma to, czy w ciągu dnia jej mąż był dla niej serdeczny i czuły, czy wręcz przeciwnie „wszystkiego się czepiał”. Wspólnota ciała i ducha znaczy dla kobiety o wiele więcej niż dla męża. Bardzo często mąż nie rozumie bliskiej współzależności obu tych sfer – ciała i ducha. Podczas gdy na ogół jego zdaniem duch tkwi w ciele, ona uważa, że jest wprost przeciwnie, duch otacza ciało.

Ingrid Trobisch przyrównuje miłość małżeńską do ciepłego płaszcza. Dopóki kobieta czuje się otulona i okryta tym płaszczem, jest zdolna poddać się całkowicie i bezwarunkowo mężowi ciałem i duchem. Po to, by żona miała poczucie bezpieczeństwa, mąż powinien zrozumieć, że musi codziennie okazywać żonie swoje uczucia. Jeżeli jego słowa i pieszczoty wypływają z jego serca, utwierdzają wówczas żonę w przekonaniu, że jest kochana. Natomiast nawet najmniejsza przykrość, wymówka lub ostre i nieprzemyślane słowa wypowiedziane przez męża, mogą zrobić dziurę w tym płaszczu i pozbawić żonę poczucia bezpieczeństwa i świadomości, że miłość męża ją chroni. Wtedy nie będzie zdolna poddać mu się całkowicie.

Jeżeli mąż uczyni wysiłek, by załatać dziurę w płaszczu, przez którą wdziera się zimno, żona odzyska to co jest tak istotne dla jej zdolności poddania się, mianowicie pełne zaufanie do męża.

Skoro kobieta jako żona i mężczyzna jako mąż tak bardzo się różnią, to czy jest możliwe, aby potrafili porozumieć się i stworzyć zgodne małżeństwo?

Pan Bóg nie pomylił się stwarzając mężczyznę i kobietę na różne sposoby. Zostali tak stworzeni, aby się wzajemnie uzupełniali, bo przecież mają inne zadania do wykonania. A my jedynie możemy starać się ten plan nieco zrozumieć. Bo przecież do zjedzenia obiadu potrzebny jest zarówno nóż jak i widelec i nie ma sensu spierać się, które z nich jest bardziej potrzebne.



## W PRZYMIERZU Z TOBĄ, OJCZE !

Tak więc, niech mąż będzie wyrozumiały dla żony a żona dla męża, aby nie ścierali się nawzajem i nie osłabiali swojego małżeństwa, lecz budowali je przez korzystanie z darów, w jakie każde z nich zostało przez Boga wyposażone. Mężczyzna chce być w życiu kimś, kobieta kimś dla kogoś.

**Sercem mężczyzny są sprawy świata a światem kobiety są sprawy jej serca.**

Krystyna, Zw. R.

## TO SIĘ WYDARZYŁO...

### **Maryja – Mistrzyni rozeznawania duchowego**

Skupienie dla kobiet przy Sanktuarium Zawierzenia

Wpatrując się w Maryję, stawiałyśmy sobie pytanie o naszą tożsamość, powołanie, historię życia, czy też nasze pragnienia i potrzeby – to wszystko, co nas stanowi. W myśl zasady: **jaki byt – takie działanie**, na przykładzie Maryi próbowałyśmy odnaleźć kryteria pomocne w rozeznawaniu naszej osobistej odpowiedzi na Boże zwiastowania. Oto fragmenty świadectw uczestniczek tego spotkania:



*W dniach od 1 do 3 lutego 2019 r. przy Sanktuarium Zawierzenia na Piaskach w Bydgoszczy miało miejsce Skupienie dla Kobiet. Tematem przewodnim tegorocznego spotkania była "Maryja Mistrzyni Rozeznania Duchowego". W spotkaniu wzięły udział 33 kobiety. Siostra Emanuela w konferencjach ukazywała czym jest rozeznanie duchowe i jak je osiągnąć, na co zwrócić uwagę oraz jakie mogą być przeszkody w rozeznawaniu duchowym. Przedstawiła nam także wzór Maryi jako Mistrzyni rozeznania duchowego, do którego mamy cały czas dążyć. Czas rekolekcji był dla nas wszystkich czasem oderwania się od codzienności - pomogła nam w tym adoracja Najświętszego Sakramentu, Sakrament Pokuty, a nawet wspólne oglądanie filmu. Jesteśmy wdzięczni Panu Bogu za doświadczenie jedności, za każdą osobę i wszystkie owoce tego wspólnotowego czasu. Kasia*

*„Zimową porą w dniach 1-3 luty 2019 r., przy Sanktuarium Zawierzenia, odbyło się skupienie dla kobiet. Temat skupiał nas przy Maryi jako Mistrzyni rozeznania duchowego. W piątek wieczorem z Bydgoszczy, Grudziądza i innych miast przyjechały kobiety, które na co dzień mają liczne obowiązki są: żonami, matkami, przyjaciółkami, córkami, spełniają się na polu zawodowym i prywatnym. Znalazły się tam mimo swoich trosk życia codziennego, mimo tego że chciałyby w końcu odpocząć a życie codzienne je często przytłacza. Dni te były pełne modlitwy, podczas licznych konferencji Siostry przybliżały nam między innymi: temat rozeznania duchowego, jaka jest rola sakramentu pojednania w rozeznaniu. Pokazały na czym polega cnota roztropności i dlaczego na niej bazuje rozeznanie duchowe. Miałyśmy możliwość przeżycia adoracji Najświętszego Sakramentu, uczestniczenia w Eucharystii, otworzyć się na Boga i jego działanie podczas śpiewu i licznych modlitw. Wielokrotnie odkrywałyśmy, że w każdej sytuacji - dobrej i złej jest z nami Dobry Bóg.*

*Odkryłyśmy, że praca nad sobą, samowychowanie odbywa się w połączeniu z modlitwą. I na nowo usłyszałyśmy słowa św. Jana Pawła II: "Wymagajcie od siebie*

## W PRZYMIERZU Z TOBĄ, OJCZE !

*nawet gdyby inni od Was nie wymagali." Praca samowychowawcza, współpraca z laską nigdy nie może się zakończyć. Istotną rolą w życiu każdego człowieka, a szczególnie kobiety jest badanie natchnień i poruszeń duszy, a także uczuć i emocji, które przynosi często zagoniona codzienność. Był także czas na integrację podczas wspólnych posiłków, rozmowy w tzn. "międzyczasie", na kawki i herbatki, wymianę poglądów, doświadczeń, wzajemne poznawanie się oraz na spacer z różańcem po pięknym Lesie Smukalskim." - Ewelina*

Jednym z wniosków podsumowujących te dni był postulat, by takie skupienia odbywały się przynajmniej dwa razy do roku. Popatrzymy w kalendarz, co się da zrobić. A już dziś serdecznie zapraszam na następne skupienie.

\*\*\*\*\*

W czasie ubiegłorocznego **Skupienia Adwentowego** na dzieleniu się w grupach postawiliśmy sobie pytanie: **Co znaczy dla Rodziny Szentszackiej skupionej przy Sanktuarium Zawierzenia życie charyzmatem Ojca?** Oto kilka odpowiedzi zanotowanych w ten dzień:

- odbudowywać autorytet ojca w rodzinie, ukazywanie właściwej roli kobiety i mężczyzny
- korzystać z tekstów Ojca Założyciela o rodzinie,
- w grupach, kursach, wspólnotach uczymy się od siebie nawzajem, wzajemna nauka i doświadczenie
- pielęgnować więzi wiary i więzi rodzinne, wspólnotowe
- żyć wiarą w Opatrzność Bożą
- czujność, otwartość na drobne Boże znaki i odczytywanie ich tak, jak uczył nas Ojciec Założyciel
- apostołstwo własnym przykładem
- tak samo się zachowywać i być sobą w rodzinie, w pracy, wśród sąsiadów
- zainteresować i zaintrygować innych ludzi swoją postawą wierności
- **ZACHOWAĆ WIERNOŚĆ!!!**
- modlitwa- ojciec wzorem modlitwy. Modlitwa za pośrednictwem Maryi.
- wiara w Opatrzność Bożą- ojciec wzorem zawierzenia. Nie wybierał żadnych dróg- nie skorzystał z możliwości uwolnienia z obozu koncentracyjnego w Dachau
- praca nad sobą, świadomość, zmieniać siebie nie innych ludzi. Najpierw poznać siebie, potem formacja
- lektura książek Ojca Kentenicha
- Ojciec jako wzór ojca rodziny- ojcowska troska o życie
- codzienne ofiarowanie się Matce Bożej
- zwracanie się do Boga Ojca, ale też do Ojca Kentenicha

\*\*\*\*\*

Pięknym echem odbiły się **Piaski Panamy** – spotkanie na Piaskach młodych naszej diecezji z okazji Światowych Dni Młodych. Około 70 młodych ludzi w cieniu Sanktuarium Zawierzenia trwało we wspólnocie i na modlitwie w te dni. Dziękujemy Dobremu Bogu za naszą młodzież. Zachęcam do relacji w Przewodniku Katolicki z dn 10.02.2019 r.

# W PRZYMIERZU Z TOBĄ, OJCZE !

## !!! OGŁOSZENIA !!!

### LUTY 2019

- 9. 02 – Akademia Rodziny – proszę o modlitwę w int. uczestników i organizatorów
- 10.02, g. 16.00 – Spotkanie dla Formacji wstępnej do Rodzin Szensztackich. Rozpoczynamy spotkania nowej grupy dla rodzin zainteresowanych duchowością Szensztatu. Jeśli widzicie sens bycia we wspólnocie Rodzin Szensztackich, to zaproście innych, niech też skorzystają!!!

#### **11.02 – Dzień Chorego**

17.02 – g. 15.30 Msza św. w int. Małżeństw i rodzin z błogosławieństwem matek/rodziców oczekujących potomstwa oraz modlitwą o dar nowego życia

18.02 – Dzień Przymierza: 10.00 – Adoracja NS; 18.00 – Msza Przymierza, oprawa liturgiczna – gr. św. Antoniego

**Rozpoczynamy zapisy na wyjazd autokarowy na Ogólnopolskie Czuwanie Rodziny Szensztackiej na Jasnej Górze (30/31.03). Bardzo serdecznie zapraszam wszystkich chętnych na wspólne pielgrzymowanie. Szczegółowe informacje i zapisy od 18.02.19 u s. M. Adriany 605 8622 774**

### MARZEC 2019

- 9. 03 – Akademia Rodziny – proszę o modlitwę w int. uczestników i organizatorów
- 10.03 – Skupienie Wielkopostne
- 17.03 – g. 15.30 – Msza św. w int. Małżeństw i rodzin z błogosławieństwem matek/rodziców oczekujących potomstwa, modlitwą o dar nowego życia oraz **KAWIARENKA DIALOGOWA MAŁŻONKÓW – Zapraszamy!!!!**

18.03 – Dzień Przymierza: 10.00 – Adoracja NS; 18.00 – Msza Przymierza, oprawa liturgiczna – gr. św. Ireneusza.

**Dla chętnych: rozpoczynamy kolejną Adopcję Dziecka Poczętego**

**30/31.03 – Ogólnopolskie Czuwanie Rodziny Szensztackiej na Jasnej Górze.**

### **MÓJ DAR MODLITWY**

**Artur Wojcieszak** – syn Danusi i Tomka Wojcieszaków (obecnych Animatorów Diecezjalnych Ligi Rodzin) jest alumnem Wyższego Seminarium Duchowego Księża Misjonarzy a’Paulo w Krakowie. W tym roku przygotowuje się do przyrzeczeń wieczystych i święceń diakonatu. Pamiętajmy o nim w naszych modlitwach indywidualnych i wspólnotowych, wypraszajmy światło Ducha i nade wszystko umiłowanie Chrystusa Wiecznego Kapłana.

\* \* \* \* \*

Pamiętajmy o naszych Chorujących, o Jubilatach i Solenizantach tego miesiąca, wypraszając im Boże błogosławieństwo, potrzebne łaski i opiekę Matki Bożej. W sposób szczególnie pamiętajmy o p. Dionizie, p. Zdzisławie, p. Wandzie, p. Stefanie, p. Marku, Darku, Joasi, Agnieszce.

*Wszystkim, którzy chcą podzielić się swymi refleksjami, intencjami, pomysłami, czy też świadectwami a przez to przyczynić się do wspólnego tworzenia naszej gazетки, prosimy o kontakt.*

Diecezjalne Centrum Ruchu Szensztackiego:  
Bydgoszcz ul. Smukalska 113, Tel. 52/340-20-14

-----  
s.emanuela@szensztat.pl



[www.bydgoszcz.szensztat.pl](http://www.bydgoszcz.szensztat.pl)  
[www.facebook.com/SzensztatBydgoszcz](https://www.facebook.com/SzensztatBydgoszcz)  
[www.szensztat.pl](http://www.szensztat.pl)

# W PRZYMIERZU Z TOBĄ, OJCZE !

*Konto Sióstr:* BANK PEKAO SA II ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY Nr: 47 1240 3493 1111 0000 4306 1259

---

---